

PIP pozwoli na pracę w niedzielę przy otwarciu nowego sklepu?

Zakaz handlu będzie obowiązywał tam, gdzie **jednocześnie prowadzona jest sprzedaż oraz wykonywane są czynności z nią związane**. Ale dla inspekcji to nie musi być oczywiste



Agata Mierzwa
advokat, partner
w praktyce prawa
pracy kancelarii
Domański Zakrzewski
Palinka

Ograniczenie handlu w niedzielę i dni świąteczne oraz niektóre soboty zacznie obowiązywać 1 marca 2018 r. Wprowadza je ustawa z 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni (we wtorek, 30 stycznia, została podpisana przez prezydenta i obecnie oczekuje już tylko na publikację w Dzienniku Ustaw). Jej przepisy będą mieć zastosowanie zasadniczo do przedsiębiorców wykonujących zarobkową działalność handlową (z wyjątkami wskazanymi w ustawie).

Deficyt galimatias

Ustawa precyzuje, że handel i powierzanie pracy w handlu pracownikom lub zatrudnionym (czyli osobom wykonującym pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, np. zlecenia lub o współpracy) jest zakazane w placówkach handlowych – definiując jednocześnie, co należy rozumieć pod tym ostatnim pojęciem. I tak, placówka handlowa to obiekt, w którym jest prowadzony handel oraz są wykonywane czynności związane z handlem. Zatem aby można było mówić o placówce handlowej w rozumieniu ustawy, muszą zostać spełnione dwa warunki jednocześnie, na co wskazuje użycie spójnika „oraz”, tj. w obiekcie:

- 1) ma być prowadzony handel,
- 2) mają być wykonywane czynności związane z handlem.

Innymi słowy, wystarczy, że nie zostanie spełniona jedna z przesłanek i zakaz nie będzie obowiązywał. Za czynności związane z handlem uznaje się bowiem czynności bezpośrednio związane z handlem wykonywane przez pracownika lub zatrudnionego w placówce handlowej, a także wykonywanie w takiej placówce czynności związanych z magazynowaniem towarów i ich inwentaryzacją. Jest to zatem pojęcie szerokie. Przykładowo można wymienić czynności polegające na rozpakowywaniu towarów, ich układaniu czy metrowaniu.

Przesłanka rozpatrywana tu i teraz

Powstaje jednak pytanie, jak rozumieć pierwszą przesłankę wskazującą, że w obiekcie jest prowadzony handel. Zgodnie z jasnym brzmieniem przepisu będzie tu chodziło o placówki już funkcjonujące, czyli prowadzące w danym momencie działalność handlową (sprzedaż). To oznaczałoby, że sklep, który dopiero ma być otwarty, np. w dopiero co uruchamianym centrum handlowym, zakazem objęty nie będzie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do czasu oficjalnego otwarcia takiego sklepu nie prowadzi się w nim handlu. To oznacza, że taki obiekt nie spełni definicji placówki handlowej – nie zostanie bowiem spełniona pierwsza przesłanka.

W praktyce będzie to oznaczało, że zakaz nie będzie dotyczył tych pracowników i zatrudnionych, którzy dany sklep przygotowują do otwarcia, dopóki nie rozpocznie się w nim handel – mimo że w praktyce wykonują czynności związane z handlem (np. rozkładają towary). Z uwagi na to, że ustawa wprowadza istotne ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, jej postanowienia nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Dlatego też nadanie prymatu takiemu rozumieniu ustawy wydaje się prawidłowe. Można natomiast uznać, że w chwili, gdy sklep zostanie otwarty, czyli zostanie w nim podjęta sprzedaż towarów, jakiegokolwiek tymczasowe zawieszenie jego działalności, a następnie ponowne otwarcie, nie będzie już korzystano z opisanej możliwości. Tak będzie np. w trakcie remanentu (inwentaryzacji) czy chwilowego zamknięcia sklepu w celu odświeżenia jego wystroju. Taka placówka jest już bowiem placówką działającą.

Jedyna słuszna wykładnia

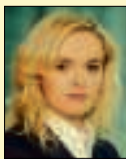
Niewykluczone jednak, że powyższa interpretacja nie spotka się z akceptacją Państwowej Inspekcji Pracy. W przeszłości zdarzało się bowiem niejednokrotnie, że odnośnie do obec-

nie obowiązującego zakazu handlu w święta (wynikającego z kodeksu pracy) inspektorzy przyjmowali bardzo szeroką wykładnię tego, czym jest handel. Na przedsiębiorców prowadzących placówki handlowe były nakładane mandaty (grzywny do 2 tys. zł) za prowadzone w tych sklepach w dni świąteczne prace informatyczne (konfiguracja systemów) czy sprzątanie obiektów, mimo że żadna z tych czynności nie jest handlem.

Na marginesie warto wskazać, że nowa ustawa podwyższa górną granicę grzywny do 100 tys. zł. Dalej jednak będzie tak, że inspektorzy pracy w trakcie kontroli będą mogli nałożyć na przedsiębiorcę łamiącego – zdaniem inspektora – zakaz handlu mandat karny w wysokości do 2 tys. zł. Dopiero trzecie z kolei naruszenie przepisów ustawy w trakcie dwóch lat od ostatniej kontroli uprawni inspektora do nałożenia grzywny do 5 tys. zł. Grzywna przewyższająca te progi będzie mogła być nałożona wyłącznie przez sąd w wyroku skazującym po przeprowadzeniu postępowania na odpowiedni wniosek inspektora pracy. Czas pokaże, czy grzywny w maksymalnej wysokości będą w ogóle stosowane i jak często.

© P

OPINIA EKSPERTA



DR MAGDALENA ZWOLIŃSKA

advokat w kancelarii DLA Piper Wiater

Z uwagi na literalne brzmienie ustawy i użytą w art. 3 pkt 1 koniunkcję zakaz handlu obowiązuje tylko w obiekcie, w którym jednocześnie jest prowadzony handel i są wykonywane czynności związane z handlem. Zakazem nie będą więc objęci przedsiębiorcy, którzy podejmują jedynie działania mające przygotować do prowadzenia handlu w przyszłości (do otwarcia sklepu), ponieważ wykonują oni wyłącznie czynności związane z handlem. Z uwagi na niespełnienie przesłanki prowadzenia handlu dany obiekt nie może być uznany za placówkę handlową. Teoretycznie za taką placówkę nie można by uznać też obiektu, w którym prowadzi się handel, ale już nie wykonuje się czynności z nim związanych (choć z językowego punktu widzenia byłoby to absurdalne). W tym jednak przypadku trudno wyobrazić sobie, aby handel mógł być prowadzony bez wykonywania czynności z nim związanych.

© P



MONIKA KRZYSZKOWSKA-DĄBROWSKA

radca prawny w kancelarii Sołtysiński Kawecki & Szlęzak

Pod ograniczenia nałożone ustawą może podlegać również przedsiębiorca, który przed otwarciem sklepu chce w niedzielę przygotować go do sprzedaży w związku z rozpoczęciem po raz pierwszy działalności handlowej. Można znaleźć argumenty za uznaniem jego sklepu za placówkę handlową. Wprawdzie zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu jest nią „obiekt, w którym prowadzony jest handel oraz są wykonywane czynności związane z handlem”. Oba warunki ujęte są łącznie, ale brak w danym momencie aktywnego prowadzenia działalności handlowej w przeznaczonym na nią obiekcie, a wykonywanie w nim w szczególności czynności związanych z handlem (które miałby wykonać pracownicy w niedzielę w celu przygotowania sklepu do otwarcia) nie wyłącza tej sytuacji z zakresu ograniczeń ustawy. Oczywiście kwestia ta nie jest jednoznaczna. Biorąc jednak pod uwagę, że celem ustawy było ogólnie rzecz ujmując, ograniczenie zarówno zatrudnienia, jak i wykonywaniu czynności „w obszarach około sprzedażowych” w placówkach handlowych w niedzielę i święta, można przypuszczać, iż w tym kierunku będzie szła również interpretacja przepisów przez inspekcję pracy. Należy zwrócić uwagę, że penalizowane jest powierzanie wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem w rozumieniu ustawy – i tu wydaje się wystarczać popełnienie jednego z wymienionych czynów.

© P